

# Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN  
PIĄTEK, 18 STYCZNIA 1952 R.  
ROK VIII NR 16 (2351)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Cała postępową ludzkość przygotowuje się do obchodu 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina

Narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz masy pracujące całego świata obchodzą uroczystość 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina — założyciela pierwszego socjalistycznego państwa na świecie, twórcy partii bolszewickiej.

**Moskwa** W całym kraju wygłaszane są odczyty i pogadanki, poświęcone ży-

ciu i działalności rewolucyjnej wielkiego wodza mas pracujących. Na ekranach kin wyświetlane są filmy, związane tematycznie z życiem Lenina.

Ogromne ożywienie panuje w Uljanowsku — rodzinnym mieście Lenina, w którym znajduje się muzeum Lenina. Muzeum to odwiedziło już ponad milion osób.

**Warszawa** Wraz z całą postępową ludzkością naród polski czci pamięć Wielkiego Lenina. Miliony Polaków, zrzeszonych w kołach TPP-R, przygotowują akademie, zebrań, wieczornice, poświęcone życiu i działalności Lenina. Tworzą się zespoły wspólnego czytania życiorysu Lenina, wspólnego studiowania poszczególnych Jego dzieł. Organizacje TPP-R wydają specjalne gazetki ścienne, organizują wystawy, które ukazują Lenina, jako organizatora Rewolucji Październikowej, budowniczego państwa socjalistycznego, wielkiego przyjaciela Polski.

**Praga** Naród czechosłowacki czci pamięć genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina. W miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie, poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej Lenina. Na eka-

nach kin czechosłowackich wyświetlane są filmy o Leninie i Stalinie. Wiele załóg fabrycznych oraz górniczych zaciągnęło „Warty Leninowskie“.

W 28 rocznicę zgonu Lenina odbędzie się w Pradze — w myśl decyzji rządu czechosłowackiego — otwarcie muzeum Lenina. Muzeum znajdować się będzie w budynku, w którym w 1912 roku odbyła się praska konferencja SDPRR.

**Sofia** W związku z 28 rocznicą zgonu Lenina odhwyają się w Bułgarii liczne akademie, poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza mas pracujących. W wielu miastach zorganizowano wystawy, poświęcone Leninowi.

**Bukareszt** Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej z ogromnym zainteresowaniem studiują dzieła Lenina. Po wyzwoleniu Rumunii przez Armię Radziecką łączny nakład dzieł Lenina wyniósł 2.225.000 egzemplarzy.

**Phenian** Koreańskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z ZSRR organizuje w wielu miastach i wsiach odczyty, poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Dnia 15 bm. w Phenianie oraz w wielu innych miastach Północnej Korei otwarto wystawy, poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej wielkiego Lenina.

## Napełnianie »Morza Cymlińskiego« rozpoczęte!

**MOSKWA (PAP).** — Budowniczowie cymlińskiego systemu hydroenergetycznego rozpoczęli napełnianie ogromnego rezeruaru wodnego — Morza Cymlińskiego. Szerokość rezeruaru wynosi 20 km, a jego długość 380 km.

## Naród niemiecki nie uznaje narzuconego przez USA »układu ogólnego« i planu Schumana

Konferencja prasowa w Berlinie w sprawie najważniejszych zagadnień niemieckich

**BERLIN (PAP).** 16 stycznia odbyła się w Berlinie z udziałem licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, konferencja prasowa, zorganizowana z inicjatywy Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Na konferencji obecni byli: wicepremier NRD — Walter Ulbricht i wicepremier dr Hans Loch, poseł KPD do parlamentu bońskiego — Walter Fisch, sekretarz generalny CDU — Herald Goetting, szef sekretariatu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — Wilhelm Koene, kierownik Urzędu Informacji NRD — prof. Gerhard Eisler. Konferencja poświęcona była zagadnieniom związanym z wyborami ogólnoniemieckimi, z imperialistycznym „układem ogólnym“ między rządem bońskim a mocarstwami zachodnimi oraz z zamierzonym przez „rząd“ boński zakazem Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Do zgromadzonych dziennikarzy przemawiał m. in. wicepremier NRD Walter Ulbricht. Zdemaskował on istotny charakter tzw. „układu ogólnego“ podpisanego przez Adenauera w Paryżu. Oficjalny tekst tego układu utrzymywany jest dotąd w tajemnicy, ale jego postanowienia są już na ogół znane.

W obliczu całego narodu niemieckiego oraz wszystkich miłujących pokój sił całego świata, oskarżamy dr Adenauera — oświadczył wicepremier Ulbricht — o to, że wspólnie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji przygotował pakt wojenny.

Pragnąc zaznaczyć opinię publiczną z jego treści, wicepremier Ulbricht poinformował zebranych dziennikarzy o poszczególnych jego postanowieniach.

Wszyscy Niemcy — stwierdził Walter Ulbricht — stoją dziś przed daną im decyzją, którą mają wybrać

drogę: pokojową drogę narady ogólnoniemieckiej w celu omówienia sprawy wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz zawarcia traktatu pokojowego, czy też drogę wiodącą do wojny, drogę przekształcenia Niemiec Zachodnich, przy pomocy „układu ogólnego“ i planu Schumana w bazę wojenną, drogę śmierci i zniszczenia.

Tak zwany „układ ogólny“ jest — stwierdził wicepremier Ulbricht — paktem wojskowym o nieograniczonych zobowiązaniach. W myśl tego układu, żołnierze zachodnio-niemieccy mają być zobowiązani do walki o interesy imperialistyczne we wszystkich częściach świata. Charakterystyczną cechą „układu ogólnego“ jest otwarte pogwałcenie uchwał poczdamskich, które — jak wiadomo — przewidywały traktowanie Niemiec jako jednolitej całości, jak również demilitaryzację i demokratyzację Niemiec. W myśl uchwał

## Czyn produkcyjny robotników Lubelszczyzny na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Nieprzerwaną falą napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez fabryki i zakłady pracy ku czci 10. rocznicy PPR. Robotnicy nie szczędzą wysiłku, aby wzmoczoną produkcją przyczynić się do szybszej realizacji trzeciego roku Planu Sześcioletniego.

W odpowiedzi na apel Fabryki Samochodów Ciężarowych — robotnicy Lubelskich Zakładów Garbarskich podjęli zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, które przyniosą ogółem ponad 250 tys. złotych oszczędności.

Cała załoga postanowiła podnieść wydajność pracy o 2%, towaru gotowego w skórkach bydlęcych i podeszwoowych o 1,9%, a w skórkach świńskich podeszwoowych o 1,5% oraz zwiększyć zużycie kory garbarskiej o 15%, co pozwoli ograniczyć korzystanie z drogich ekstraktów zagranicznych.

Palacze zobowiązali się zaoszczędzić 10 ton węgla, używając na opał wylugowaną korę.

Koło ZMP postanowiło utworzyć na oddziale trzecim młodzieżową brygadę produkcyjną.

Majster produkcji, zakładu nr 2 — Bogusław Zagórski przystąpił do współzawodnictwa o tytuł najlepszego majstra produkcji w przemysle odzieżowo - skórzanym i wezwał do współzawodnictwa majstrów fabryki kozuchów w Kurowie oraz zakładów garbarskich nr 1 i 3.

Platerownik — Jan Dąbek zobowiązał się wyszkolić w I kwartale br. 2 uczniów. Podobne zobowiązania podjęli: rolownik — Kazimierz Bartoszewski oraz falcer maszynowy — Mieczysław Kutnik.

Załoga Lubelskich Zakładów Waty postanowiła ku czci 10 rocznicy PPR skrócić planowy remont zakładu o 4 dni, wykonać plan produkcji w styczniu w 112%. Podjęto również zobowiązanie długofalowe — wykonać plan roczny do dnia 15.XII.52 r. Zobowiązania te przedstawiają wartość 153 tys. złotych.

Pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem zobowiązując się podwyższyć jakość swej pracy postanowili uniknąć opłat za postoje wagonów oraz wyladować 1800 ton węgla poza godzinami pracy.

Brygady budowlane LPZB skrócą czas wykonania robót w miesiącu styczniu o 5 dni, co w sumie przyniesie 40.473 złote, oszczędności.

Liczne zobowiązania na sumę 13.140 złotych podjęli również pracownicy Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Włókienniczo-Odziejących.

## W 7 rocznicę wyzwolenia Warszawy

## Uroczystość w Teatrze Narodowym

**WARSZAWA (PAP).** — 17 bm. staraniem Prezydium Stołecznej Rady Narodowej odbyła się w Teatrze Narodowym uroczystość poświęcona 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na uroczystość przybył: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Aleksander Zawadzki, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, wiceministrowie Obrony Narodowej — szef Sztabu Generalnego WP generał broni Władysław Korczyński i generał broni Stanisław Popławski na czele generalicji, I sekretarz KW PZPR Władysław Wicha, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR zabrał głos przewodniczący Prezydium Stołecz-

nej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

Przemówienie przewodniczącego Prezydium St. Rady Narodowej zebrani przyjęli żywiołowymi, gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Józefa Stalina. Zrywały się raz po raz okrzyki na cześć ludowego Wojska Polskiego i Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych — Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

(Przemówienie przewodniczącego Prezydium St. R. N. J. Albrechta podajemy na stronie 2).

Sekretarz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Włodzimierz Fedorowicz odczytał następnie tektę depeesz do Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Zgromadzeni przyjęli depeesz długotrwałymi, manifestacyjnymi oklaskami.

## Zebrań protestacyjne na UMCS w Lublinie przeciw tworzeniu nowego Wehrmachtu

Masy pracujące Lubelszczyzny występują przeciwko tworzeniu przez imperializm amerykański neo hitlerowskiego Wehrmachtu.

W dniu wczorajszym zebrań protestacyjnych odbyło się m. in. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wzięło w nim udział około 400 pracowników naukowych, administracyjnych i studentów.

Serwisne skracanie wojny imperialistycznej utrwaliło na zawsze to naszej świadomości nie złomne przekonanie — piszą m. in. zebrani w uchwałonej jednomyślnie rezolucji — że tylko trwały pokój światowy, oparty na szczerzej przyjaźni narodów zapewni całej ludzkości warunki pełnego, wspólnego rozwoju.

Pracownicy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej solidaryzują się w walce o pokój z całym narodem polskim i ze wszystkimi ludźmi pracy na całym świecie.

## Ze świata



Pięcioletnie dziecko koreańskie zostało obrzucone granatami przez żołnierzy amerykańskich w pobliżu strefy działań wojennych.

Zostanie ono niewidome do końca życia. (CAF)



W Niemczech Zachodnich przystąpiono do systematycznego wysiedlania ludności z terenów, które zostaną zamienione na lotniska i poligony. Domy i zabudowania gospodarskie wysiedleńców są bałkowicie równane z ziemią. Na zdjęciu: czółg amerykański niszczy domy chłopów. (CAF)



Patrole imperialistów brytyjskich poddają rewizji spokojnych obywateli egipskich w ich własnym kraju. (CAF)



## Rezolucja ZSRR - programem pokojowego współzycia narodów

Przemówienie wiceministra Wierblowskiego  
w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego

PARYŻ (PAP). — W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w ramach debaty nad radzieckim wnioskiem „w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami“, szef delegacji polskiej wiceminister Wierblowski wygłosił dnia 16 bm. przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Zgłoszone obecnie nowe wnioski delegacji Związku Radzieckiego zawierają konkretne propozycje dotyczące zakazu i kontroli broni atomowej, jak również sposobu jednoczesnego wprowadzenia ich w życie. Nowy wniosek radziecki nie pozostawia cienia wątpliwości nawet dla najbardziej podejrzliwych, wychodzi on bowiem z założenia, że użycie broni atomowej, jako broni agresji i masowego niszczenia ludzi, sprzeczne jest z sumieniem i honorem narodów i nie daje się pogodzić z uczestnictwem w ONZ. Dlatego też wnioski radziecki domaga się bezwzględnego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, podkreślając, że zakaz broni atomowej i kontrola międzynarodowa zaczęła działać równocześnie.

Rezolucja radziecka ustala jednocześnie nowy konkretny termin przygotowania konwencji dotyczącej wprowadzenia w życie decyzji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia kontroli tego zakazu. Delegacja polska w całości popiera wnioski radzieckie, widząc jedynie w nich słusze rozwiązanie zagadnienia broni atomowej.

Zakaz broni atomowej oraz redukcja zbrojeń mogą być skuteczne i przynieść odprężenie napięcia światowego jedynie wówczas, gdy obejmą wszystkie państwa, zarówno członków jak i nie-członków ONZ. Ze względu na zasadniczą wagę tych spraw, specjalna konferencja wszystkich państw dla ich omówienia winna być zwołana w możliwie krótkim terminie, a w każdym razie nie później niż 15 lipca br.

U podstaw napięcia międzynarodowego leży brak współpracy 5 wielkich mocarstw. Przywrócenie tej współpracy oraz przyjęcie przez te mocarstwa uroczystych zobowiązań pokojowego regulowania istniejących i przyszłych konfliktów zagwarantuje usunięcie groźby wojny. Jaśnie jest bowiem, że sprawy międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa leżą w pierwszym rzędzie w rękach 5 wielkich mocarstw, które przede wszystkim ponoszą za nie odpowiedzialność. Wszystkie

państwa przez złożenie swego podpisu pod Kartą Narodów Zjednoczonych nałożyły jednocześnie na wielkie mocarstwa poważną odpowiedzialność za losy pokoju światowego. ONZ ma więc prawo domagać się od wielkich mocarstw wykonania ciążących na nich obowiązków. W tym celu wielkie mocarstwa winny zawrzeć między sobą Pakt Pokoju, o którym mówi rezolucja radziecka, pakt ten bowiem jest zgodny z postanowieniem Karty, stanowi logiczne jej uzupełnienie.

Odprężenie obecnej sytuacji winno się rozpocząć od natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania z jej terytorium obcych wojsk. Stworzy to podstawę do właściwego, zgodnego z interesami narodu koreańskiego i pokoju międzynarodowego, rozwiązania zagadnienia jedności i niepodległości Korei. Dlatego też delegacja polska, zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem swego rządu i poprzednimi swymi wystąpieniami w tej sprawie, popiera wnioski radzieckie, dotyczące Korei.

Projekt radziecki obejmuje najistotniejsze zagadnienia pokoju i broni atomowej poprzez redukcję zbrojeń do paktu 5 wielkich mocarstw; od potępienia paktu atlantyckiego i rosnących baz wojennych do zagadnienia kontroli i światowej konferencji rozbrojenowej. Mówi on o zagadnieniach zasadniczych, ale i o tym zagadnieniu, które w tej chwili stanowi punkt zapalny: o sposobie położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Wszystko to tworzy jedną całość. Dlatego wyrwanie poszczególnych części spowodować może tylko niekwalifikacyjne wnioski. Tego należy się strzec.

Delegacja polska widzi w projekcie rezolucji radzieckiej zespół środków, stanowiących logiczną całość, środków, które rozwiązują najbardziej palące problemy i stwarzają konstruktywny program pokojowego współzycia między narodami.

## 7 lat budowy Warszawy to żywe potwierdzenie braterskiej pomocy ZSRR dla naszego narodu

Przemówienie przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — tow. J. Albrechta  
na uroczystej akademii w Warszawie

Podajemy w skrócie przemówienie przewodniczącego SRN tow. J. Albrechta, wygłoszone 17 bm. na uroczystej akademii w Warszawie, poświęconej 7-rocznicy wyzwolenia miasta.

17 stycznia 1945 roku — jest tą datą, która na zawsze wryła się w serca ludu warszawskiego i milionów mas naszego narodu. W tym dniu, łamiąc w zwycięskiej ofensywie opór faszystowskich wojsk hitlerowskich, wyzwolicielka narodów Armia Radziecka, a u jej boku żołnierze Wojska Polskiego — wkroczyli w mury naszego miasta.

W dniu dzisiejszym — w rocznicę tego pamiętnego dnia serca mas pracujących naszej stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej wdzięczności i miłości, dla bohaterów Armii Radzieckiej, dla wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR — naszego wyzwoliciela i brata, który niosąc na swych barkach cały ciężar walki z hitlerowskim faszystem — rozgromił jego wroże siły — uchronił nasz naród przed zagładą, przyniósł wolność naszej ojczyźnie i jej stolicy Warszawie.

W tym dniu, jak co rok, nasze najserdeczniejsze myśli i uczucia biegają do tego — którego geniusz prowadził narody ZSRR do zwycięstwa nad faszystem, który dziś przewodzi światowemu obozowi pokoju — jest otuchą, nadzieją i ostoją narodów milujących pokój i wolność. Nasze uczucia miłości i wdzięczności biegają do wielkiego przyjaciele naszego narodu i naszej stolicy, do Towarzysza Stalina.

Ze szczególnym wzruszeniem i dumą myśli dziś każdy robotnik warszawski i każde warszawskie dziecko o naszym Wojsku Polskim, które stworzone na gościnnej ziemi radzieckiej, u boku Armii Radzieckiej wniosło swój serdeczny wkład w dzieło wyzwolenia naszego kraju i jego stolicy Warszawy. Z dumą i radością myślimy dziś o tym, że nasze ludowe Wojsko Polskie, związane braterskim sojuszem z Armią Radziecką, zahartowane w bojach z faszystem, pod dowództwem wielkiego syna naszego narodu i naszej stolicy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego stanowi dziś potężną straż naszej niepodległości, bezpieczeństwa, wierną straż pokoju.

Dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia — Warszawa tętni pełnią nowego życia. Ale każdy, kto dziś patrzy na nowe piękno naszego miasta —

wraca myślą do tych dni, gdy 7 lat temu Warszawa leżała w gruzach, gdy stanowiła straszliwy w swym wyrazie dokument faszystowskiej zbrodni.

W tej straszliwej zbrodni zniszczenia Warszawy i w masowym mordzie setek tysięcy ludzi, współuczestniczyli i przed narodem ponoszą współodpowiedzialność podli, za przedani anglo-amerykańskiemu imperializmowi — agenci spod znaku Mikołajczyka, Sosnkowskiego, Bora-Komorowskiego i Tatara, którzy w ślepej nienawiści do ludu, widząc nadchodzące jego wyzwolenie, które niosła mu Armia Radziecka, wywołują powstanie warszawskie, rachując w swych brudnych planach, że na tej drodze uda im się przechwycić władzę dla reakcji w Polsce.

Obraz Warszawy — ciągnie mówca — powstającej do nowego życia, który jest symbolem przeobrażeń zachodzących w naszym kraju, napawa masy pracujące głęboką wiarą i skupia je coraz mocniej wokół tych idei, które legły u podstaw wyzwolenia i wspaniałej odbudowy naszej stolicy i naszej ojczyzny.

Ta idea to nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim, to braterska pomoc narodów ZSRR dla naszego kraju i jego stolicy Warszawy, to niezwykła idea marksizmu-leninizmu — pod której sztandarami PPR — bohaterska partia klasy robotniczej, partia, której 10-lecie powstania obchodzą dziś masy ludowe Polski, prowadziła nasz naród w ciemną noc okupacji do walki o wyzwolenie naszej ojczyzny i jej stolicy Warszawy, niezwykła idea, pod której sztandarami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wiezie dziś masy pracujące naszego kraju w walce o pokojowe socjalistyczne budownictwo.

7 lat budowy Warszawy — to żywe ucieleśnienie idei braterstwa i sojuszu, który łączy nasz naród z narodami Związku Radzieckiego, to żywe potwierdzenie braterskiej pomocy ZSRR dla naszego narodu.

Warszawa w styczniu 1945 roku — nie ma mieszkań, żywności, wody, elektryczności, komunikacji. To żołnierze Armii Radzieckiej wznoszą pierwsze domki fińskie — jako dar

ZSRR dla budowniczych Warszawy, to Armia Radziecka dostarcza chleba głodującej ludności, to żołnierze radzieckie budują pierwsze mosty na Wiśle, uruchamiają elektrownie, pomagają odbudować komunikację i wodociągi.

Braterska pomoc wiernego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego nie opuszcza nas ani na chwilę i towarzyszy nam/co dzień w ciągu siedmiu lat w dziele odbudowy naszej stolicy.

Poć rewolucyjnym sztandarem naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prowadzimy dziś dzieło budowy naszej stolicy. Pod rewolucyjnym sztandarem jej bohaterskiej poprzedniczki Polskiej Partii Robotniczej — której dziesięciolecie czci dziś nasz naród — najlepsi synowie klasy robotniczej wiedli bój z najeżdżącym hitlerowskim o wyzwolenie naszego kraju i jego stolicy Warszawy.

Od pierwszej chwili wyzwolenia PPR mobilizowała masy, ich ofiarność i patriotyzm dla dzieła odbudowy Warszawy.

Od pierwszej chwili niestrudnym bojownikiem o odbudowę, o wielkość i rozkwit naszej stolicy jest przewodniczący naszej Partii, Prezydent naszego Ludowego Państwa Towarzysz Bolesław Bierut. On to postawił idee odbudowy Warszawy przed całym narodem, jako symbol jego niezniszczalnej siły, jako symbol naszego pokojowego budownictwa, gdy mówił: „Uczyńmy wszystko, aby odbudować i rozbudować Warszawę stała się chlubą i dumą każdego Polaka, uczynmy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania Planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą. To będzie nasz wielki wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata“.

Tow. Bierut wskazał nam i nakreślił zadania budowy nowej Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszego kraju, jego wskazania stały się wytycznymi 6-letniego planu budowy naszej stolicy, one to mobilizują dziś najszerze masy Warszawy i całego kraju i są natężeniem w naszej codziennej walce o budowę i wspaniałą rozkwit Warszawy.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. J. Albrecht omówił wspaniałe osiągnięcia w odbudowie socjalistycznej stolicy naszego kraju, podkreślając, że rok 1952 — 3-ci rok realizacji 6-letniego Planu budowy stolicy stawia przed nami nowe, jeszcze poważniejsze zadania. Rok 1952 przebiegać będzie pod znakiem dalszej b. poważnej rozbudowy przemysłu warszawskiego. Równoległe z rozbudową przemysłu postępować będzie jeszcze szybsze niż w roku 1951 budownictwo mieszkaniowe.

W dalszym ciągu mówca przypomniał, że inspirowany przez imperialistów amerykańskich marionetkowy rząd w Bonn ogłasza uskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, stawiając na jego czele oprawców winnych zbrodni zniszczenia naszego kraju i naszej stolicy — Warszawy.

Świntomość tego jeszcze bardziej wzmacnia nienawiść mas pracujących Polski i naszej stolicy do anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i ich pachołków spod znaku Adenauera, a równocześnie jeszcze bardziej pogłębia naszą więź braterstwa z masami pracującymi NRD, które wiodą walkę przeciw remilitaryzacji Niemiec, walkę o zjednoczenie, demokratyczne, pokój milujące państwo niemieckie.

Kończąc mówca podkreśla z mocą:

W niezwykłej potęgze Kraju Rad, nierozdzielnej jedności obozu pokoju, słuszności sprawy, o którą walczymy, tkwi nasza siła, w tym tkwi pewność naszego zwycięstwa.

W 7 rocznicę wyzwolenia stolicy jeszcze mocniej skupimy nasze siły w dziele pokojowego budownictwa, w dziele budowy naszej socjalistycznej stolicy, w dziele budowy jej wspaniałej przyszłości.

## Wysiłki państw bloku amerykańskiego spełzły na niczym

# Propozycje radzieckie w ONZ wywołały wielkie zainteresowanie na świecie

PARYŻ (PAP). — Wysiłki delegacji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, aby nie dopuścić do dyskusji w Zgromadzeniu NZ nad nowymi propozycjami radzieckimi w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami, zakończyły się fiaskiem.

Propozycje radzieckie wywołały tak wielkie zainteresowanie, że delegacje państw bloku amerykańsko-brytyjskiego nie odważyły się ich przemilczeć. W Komisji Politycznej wzięło udział w dyskusji 5 delegatów, a 21 delegatów zapisało się do głosu.

W Komisji Politycznej pierwszy zabrał głos w dyskusji przewodniczący delegacji Republiki Białoruskiej — Kisielew. Podkreślił on, że propozycje radzieckie zmierzają do rozstrzygnięcia tych doniosłych zadań, które stoją przed Organizacją Narodów Zjednoczonych w dziele obrony pokoju. Propozycje te stanowią nowy wymowny dowód pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Następnie przemawiali przedstawiciele Norwegii, Szwecji i Peru. Nie mogli oni zaprzeczyć, że nowe propozycje radzieckie otwierają drogę do osiągnięcia porozumienia w doniosłych zagadnieniach zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Mimo to, wbrew wszelkiej logice, poparli oni wniosek Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, domagający się przekazania propozycji radzieckich w tej sprawie komisji rozbrojenio-

USA, Anglii i Francji chodzi o odrzucenie części propozycji radzieckich w ogóle oraz o pogrzebanie drugiej części propozycji, dotyczącej zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i ustanowienia kontroli między-

narodowej, przekazując ją komisji rozbrojenio-

Argumenty, które wysuwają delegacje krajów bloku amerykańsko-angielskiego nie są ani nowe, ani logiczne i świadczą o złej woli tych delegacji. W tym właśnie duchu były utrzymane przemówienia przedstawicieli Anglii, Holandii, Belgii i Australii.

Delegat brytyjski Lloyd zmuszony był jednak przyznać, że propozycje Związku Radzieckiego w kwestiach dotyczących zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu są poważną próbą — jak wyraził się „przerzucenia mostu“ między obu stronami.

Znamienne było przemówienie delegata Egiptu — Fawzi Beja.

Egipt zgadza się całkowicie z treścią rezolucji radzieckiej, że budowa baz na obcych terytoriach nie da się pogodzić z przynależnością do ONZ. Egipt nie zezwoli, by istniały na jego terytorium bazy wojenne innych państw, ponieważ jest to sprzeczne z Kartą NZ i wywołuje kategorię protestu narodu egipskiego.

Fawzi Bej poparł w całej pełni

propozycję radziecką co do konieczności wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei. Właśnie obecność obcych wojsk i obecny wpływ — powiedział delegat Egiptu — są przyczyną konfliktu koreańskiego.

Delegat egipski podkreślił również poważne znaczenie punktów propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

W zakończeniu Fawzi Pej oświadczył, że delegacja egipska popiera propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Na środowym posiedzeniu Komisji Politycznej trwała w dalszym ciągu debata nad projektem rezolucji radzieckiej.

Obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji ukraińskiej — Baranowski.

Baranowski stwierdził, że obecnie, w rezultacie stanowiska zajętego przez delegację radziecką w kwestiach, które wywoływały najwięcej sporów i rozbieżności, nie powinny istnieć żadne obiektywne przeszkody dla ogłoszenia zakazu broni atomowej. Nowe propozycje radzieckie usunęły bowiem te przeszkody. Jednakże przeszkody powstają znowu i tworzy je anglo-amerykańskie ugrupowanie w ONZ, które uparczywie nie życzy sobie ani zakazu broni atomowej, ani kontroli międzynarodowej.

Następnie zabierali głos delegacje Turcji, Kanady i Filipin, których przemówienia wykazały raz jeszcze, iż kraje agresywnego bloku amerykańskiego nie chcą ani zakazu broni atomowej, ani redukcji zbrojeń, ani ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tych zarządzeń.

Jako następny przemawiał delegat Indii. Stwierdził on, że cały świat oczekuje od Zgromadzenia Ogólnego konstruktywnych poczynań, zmierzających do usunięcia napięcia międzynarodowego. Na bieżącej sesji — oświadczył delegat Indii — w tym kierunku poczyniliśmy małe postępy. Jednakże, gdy Związek Radziecki złożył swe propozycje przewidujące jednocześnie ogłoszenie zakazu broni atomowej i ustanowienie kontroli międzynarodowej, gdy zaproponował powołanie inspekcji, opartej na stałej podstawie — był to dla nas promień nadziei. Tego właśnie wielu z nas oczekiwało.

Delegat Indii podkreślił, że delegacja jego zawsze była głęboko przekonana, iż pokój może być zapewniony tylko na podstawie porozumienia między wielkimi mocarstwami. Propozycje, które zgłosiła delegacja radziecka, zmierzają do rozszerzenia platformy porozumienia.

Mówca zapowiedział, że delegacja Indii, wstrzyma się od głosowania. W kuluarach ONZ ocenia się wystąpienie delegata Indii, jako zapowiedź, że delegacja nie poprze USA, zmierzających do pogrzebania propozycji radzieckich.



T. Gąsowski

Instruktor ekonomiczny KM PZPR w Lublinie

# Lubelskie Zakłady Produkcyjne muszą walczyć o równomierne wykonanie planów

Pracownicy lubelskich zakładów pracy przystąpili do walki o wykonanie planów produkcyjnych nowego — trzeciego roku Planu 6-letniego w atmosferze zwiększającej się wydajności pracy przez systematyczne mnożenie sił wytwórczych i umasowienie współzawodnictwa pracy. Rozwijają się one pod hasłem wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, walki o równomierną i rytmiczną pracę zakładów, działów produkcyjnych i poszczególnych stanowisk roboczych, o całkowite zlikwidowanie zrywów i szturmowości.

Tylko dobra organizacja i rytmiczna praca działów i poszczególnych stanowisk roboczych, według wykresów i harmonogramów może zapewnić wysokowartościową produkcję oraz pełniejsze wykorzystanie parku maszynowego i urządzeń technicznych, znaczny wzrost wydajności, a tym samym pomnożenie dochodu narodowego, co jest najważniejszym zadaniem w roku 1952. Większość lubelskich zakładów produkcyjnych ma wszystkie warunki ku temu, by wykonać i przekroczyć plany, pomimo że są one obecnie znacznie wyższe, aniżeli były w roku ubiegłym.

Podsumowanie wyników pracy w pierwszych dniach stycznia mówi o poważnych osiągnięciach wielu zakładów.

Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych wykonała w pierwszej dekadzie 34% planu miesięcznego, Lubelskie Zakłady Wąg — 35%, Fabryka Papy — 40%, Fabryka Pasów i Uprząży — 33%, Zakłady Mleczarskie — 39,4%, Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej — 33,8%.

W Lubelskiej Wytwórni Tytoniu produkcja w porównaniu z pierwszą dekadą ubiegłego roku wzrosła o

14,6%. Wyniki te osiągnął zakład dzięki ściślej przestrzeganiu harmonogramów robót w poszczególnych działach.

Przykładów takich można by przytoczyć o wiele więcej. Świadczą one o tym, że ludzie pracujący w tych zakładach rozumieją i umieją rozpatrywać plany jako twarde i nieugięte prawo. Plan jest to minimum, które zakład musi wykonać, a przy mobilizacji twórczych sił może i powinien go przekroczyć.

Zależy to w dużej mierze od odpowiedzialnego partyjnego i gospodarczego kierownictwa, odpowiedniego poziomu politycznej pracy, surowego przestrzegania dyscypliny, od umiejętnej pracy organizacyjnej zakładu, działów i poszczególnych stanowisk robotniczych.

Tylko niedostateczną pracą kierownictwa organizacji partyjnych, dyrektorów i kierowników gospodarczych, można tłumaczyć fakt, że w pierwszej dekadzie stycznia nie które fabryki nie wywiązały się ze swych zadań, jak na przykład LFM, która wykonała zaledwie 13,5% planu miesięcznego.

Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych i dyrektorzy uspokajają się tym, że jeszcze jest czas, że przecięć cały rok przed nimi.

Dają o sobie znać również milotnicy zrywów i szturmowości, jak się to dzieje w Zarządzie Budów nr 4 przy ZBM w Lublinie.

Do oddania do użytku fabryki cukierków „Pszczółka” jest zaledwie 3 dni, a pracy niewykonanej najmniej na 10. Tymczasem ludzie chodzą po fabryce i nie mają co robić. Dyrektor techniczny ob. Kruk tłumaczy się, że powodem takiego stanu rzeczy jest brak 20 końcówek do kabli i niemożność podłączenia siły elektrycznej.

Gdy sprawą zainteresował się dział ekonomiczny KM PZPR w ciągu jednej godziny znalazły się końcówki i to... na budowie tejże fabryki. Efekt jest taki, że aby nadrobić stracony czas prace są prowadzone przez całą dobę i do pomocy odrywa się ludzi z innych budów. Z taką bezplanową pracą należy skończyć.

Niektóre zakłady pracy nie doceniają sprawy wykonania planów asortymentowych. Jest to bardzo ważne zagadnienie. W naszych warunkach, gdy działalność poszczególnych zakładów jest ściśle ze sobą powiązana, niewykonanie asortymentowego planu przez jedną fabrykę hamuje produkcję innych przedsiębiorstw.

Lubelskie Zakłady Mechaniczne otrzymały na styczeń poważne zamówienia na części do nowoczesnych urządzeń dla kopalni węgla. Do ich wykonania są potrzebne modele, według których należy wykonać odlew. Zamówienie wpłynęło w listopadzie 1951 r., lecz produkcji do dziś dnia nie rozpoczęto z braku modeli. W tej sytuacji w styczniu plan asortymentowy nie będzie wykonany, a tym samym kopalnia nie będzie mogła na czas ukończyć inwestycji. Może to oczywiście spowodować trudności w wydobywaniu węgla, co z kolei zagraża terminowej dostawie węgla dla innych zakładów.

Z tego wynika jasno, że wykonanie asortymentowe ma podstawowe znaczenie w gospodarce planowej.

Zadaniem kierownictwa partyjnego jest dopilnowanie tych spraw, jak również niedopuszczenie do opóźnienia produkcji, przeciwdziałanie przerwom i końcowym zrywom, czuwanie nad równomierną i rytmiczną pracą całego zespołu zakładowego. To samo odnosi się i do kierownictwa zakładu, jak i nadrzędnych zarządów i central, którym fabryki podlegają. Ażeby prawidłowo kierować załogą i fabryką należy częściej być w zakładzie, rozmawiać z ludźmi. Trzeba, aby zarządy i centrale w porę przychodziły z pomocą fabrykom i zakładom produkcyjnym.

Nie można zza biurka kierować fabryką, trzeba częściej stykać się z pracownikami, utrzymywać żywą łączność z ludźmi.

Wprowadzenie leninowsko - stalinowskiego stylu pracy przez kierownictwo partyjne i gospodarce w zakładzie, zapewni realizację planów produkcyjnych, przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

# Zamiast 4 podstawowych zbóż można dostarczać w skupie inne nasiona

Na terenie województwa lubelskiego jest coraz mniej chłopów, zalegających z odstawa „końcówek” zbożowych.

Doświadczenie wykazało jednak, że niektóre gospodarstwa nie posiadają dostatecznej ilości czterech podstawowych zbóż objętych planowym skupem jak: żyto, pszenica, owies oraz jęczmień, których po odłożeniu na zasiewy, wyżywienie i karmę dla inwentarza nie wystarcza, by wywiązać się z planowego skupu. Natomiast gospodarstwa te wyprodukowały inne płody rolne jak: groch, fasolę, łubin słodki, kukurydzę, łubin gorzki, wykę jarą bądź ozimą, mieszanki strączkowe, bobik, seradę, proso itp. w ilościach większych od zapotrzebowania gospodarstwa.

Aby umożliwić tym gospodarzom wywiązanie się z planowego skupu, pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji wydał zarządzenie wprowadzenia zamienników, które dopuszczają sprzedaż Państwu mieszanki zbożowej, gryki, proso oraz cebuli w zamian za cztery podstawowe zboża. Korzystając z tego zarządzenia wielu chłopów uregulowało już swoje zobowiązania.

Obok obowiązujących dawniej zamienników CUSiK wprowadził dalsze, które zezwalają chłopom na zrealizowanie zobowiązań nasionami roślin motylkowych i innych, według następującej relacji: 100 kg grochu zamiast 200 kg zboża, 100 kg fasoli zamiast 175 kg zboża, 100 kg łubinu słodkiego za 200 kg zboża, 100 kg kukurydzy za 125 kg zboża, 100 kg łubinu gorzkiego za 100 kg zboża, 100 kg peluski za 125 kg zboża, 100 kg wyki ozimej za 200 kg zboża, 100 kg mieszanki strączkowej za 100 kg zboża, 100 kg wyki jarej za 130 kg zboża, 100 kg bobiku za 120 kg zboża, 100 kg seradeli za 200 kg zboża. Nasiona grochu, fasoli, łubinu słodkiego wlicza się już w planowy skup, począwszy od 1 września 1951 roku, kukurydzy —

począwszy od 1 października 1951 r., natomiast nasiona łubinu gorzkiego, peluski, wyki ozimej, mieszanki strączkowej, wyki jarej, bobiku, są wliczane w planowy skup dopiero od 1 stycznia 1952 r.

Ponieważ prawo korzystania z zamienników mają tylko ci gospodarze, którzy nie posiadają 4 podstawowych zbóż, zainteresowani chłopowie powinni zwrócić się do prezydium gminnych rad narodowych z prośbą o wydanie im zaświadczeń, stwierdzających, że faktycznie nie są oni w stanie uregulować swych zobowiązań żytem, pszenką, owsem bądź jęczmieciem. Zaświadczenie takie obowiązuje wszystkie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” do przyjmowania nasion zamiennych na planowy skup.

Nowe zarządzenie, które wprowadza nasiona jedernastu dalszych roślin uprawnych jako zamienniki umożliwi niewątpliwie uregulowanie w całości swoich zobowiązań wszystkim chłopom posiadającym gospodarstwa rolne.

Zadaniem gminnych rad narodowych, gminnych spółdzielni oraz agitatorów społecznych jest zapobiec zalegającym w planowym skupie z nowym zarządzeniem i wykorzystać je w walce przeciwko wrogiej kułackiej propagandzie. C. M.

## Czytelnictwo prasy w pow. zamojskim

Mieszkańcy powiatu zamojskiego zaprenumerowali na I kwartał br. 1507 egzemplarzy czasopism radzieckich, 8.659 partyjnych, 1.497 masowych, 463 nauczycielskich, 2.758 kolekcyjnych, 1.849 młodzieżowych, 2.655 dziecięcych i 187 różnych. Ogółem prenumerata zlecona w pow. zamojskim wyniosła 19.575 egzemplarzy.

Na czołowe miejsca w prenumeracie wysunęły się placówki pocztowe: Szczepleszyn, Zamość, Radecznica, Zawada, Zwierzyniec, Skierbszów, Potoczek i Krasnobród. (293) Wacław Gontarz

„STANDARD LUDU”  
Wydawca — RSW „PRASA”  
Redakcja i Administracja — Lublin,  
ul. 3-go Maja 14. Lubelska Drukarnia  
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12  
A — 3 — 11008

# By w Partii byli tylko godni

Uchwała KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii ma dla nas w obecnym okresie wyjątkowo doniosłe znaczenie. Wstępujemy w trzeci rok Planu 6-letniego, rok, który — według słów Towarzysza Bieruta — będzie „przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu”. Rośnie tempo naszego socjalistycznego budownictwa, lecz wraz z nim rośnie też i opór wroga klasowego. Mamy na naszej drodze poważne trudności do przezwyciężenia. Zadania stojące przed nami wymagają wysokiej świadomości i dojrzałości politycznej członków Partii, wymagają, by Partia była bojowa i silna, by każdy towarzysz był nieugiętym szermierzem i bojownikiem o realizację idei, które głosi, zadań, które stawia Partia przed narodem.

Partia nasza skupia w swych szeregach najlepszych, najwartościowszych, najbardziej ofiarnych ludzi. Ogromna większość naszych towarzyszy — to świadomi, zahartowani, nieustraszeni bojownicy o nowe życie, to ludzie, dla których nie ma na świecie nic droższego ponad sprawę Partii, sprawę socjalizmu, ponad dobro wszystkich Polaków, ponad piękno i siłę ojczyzny. Nie oznacza to jednak, że w Partii naszej są tylko tacy towarzysze, że nie przedostały się do niej jednostki mniej wartościowe, mniej ofiarne, a niekiedy nawet obce czy wręcz wrogie.

Pamiętamy dobrze, że w pierwszych latach powojennych, zwłaszcza zaś w r. 1947 i 1948, wstąpiło do naszej Partii wiele osób obcych klasowo i ideologicznie, ludzie często przypadkowych, niedostatecznie przygotowanych do przyjęcia proletariackiego światopoglądu i dyscypliny. Większość tych ludzi, obciążonych dziedzictwem burżuazyjnej czy drobniocześniejskiej psychiki, nie potrafiła przejąć się ideologią naszej partii, a co za tym idzie nie potrafiła włączyć się do

aktywnej pracy w jej szeregach. Jednostki te biernie i chwiejne, pełne wątpliwości, wahań i niewiary w siłę Partii i klasy robotniczej nie mogą w żadnym wypadku przewodzić narodowi w jego pracy i wręcz osłabiają rewolucyjność i bojowość naszej Partii, osłabiają spójność naszych organizacji partyjnych, stwarzając grunt dla oportunistów. Jasne jest, że takich ludzi w szeregach naszej Partii zachować nie możemy. Mówi o tym wyraźnie uchwała KC PZPR. Mówi o tym na III Plenum KC Towarzysz Bierut nawołując organizację partyjne do uwolnienia się od „balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska”.

Do Partii naszej przedostali się niestety nie tylko ludzie bierni nie-dojrzały i chwiejni. Wśliznęli się też do niej różnej maści szkodnicy, wrogowie: WRN-owcy, NSZ-owcy i dwójkarze, którzy zataili przed Partią swą wrogą przeszłość, by móc od wewnątrz prowadzić przeciw nam kreację, podstępna robotę; zakłamanymi dwulicowcami, którzy pozornie zgadzają się z tym co głosi partia, faktycznie zaś kolportują złośliwe, reakcyjne plotki, sieją wroga, antyradziecką propagandę, występują przeciw politycznej linii partii, przeciw hasłom współzawodnictwa, socjalistycznej dyscypliny itp. Takich ludzi musimy oczywiście pędzić precz z naszej Partii!

Nie możemy również tolerować w naszych szeregach takich „towarzyszy”, którzy w okresie, gdy Partia mobilizuje wszystkie swe siły do walki o wykonanie planów rocznych w przemyśle, o wypełnianie gospodarczych zobowiązań wsi, nie

tylko nie uczestniczą aktywnie w tej walce, lecz przeciwnie, swą bierną oportunistyczną, a niekiedy wręcz wrogą postawą walkę tę hamują. Czyż zasłużyli na pozostawienie ich w partii tacy członkowie gromadzkich organizacji partyjnych, którzy nie sprzedali Państwu ani kilograma zboża czy kartofli, którzy w okresie zaostrzającej się walki klasowej na wsi ujawnili się jako sprzymierzeńcy kulaka, jako tuby wrogiej, kułackiej propagandy?

Tacy ludzie nie mogą oczywiście reprezentować naszej Partii, podobnie jak nie mogą jej reprezentować bezdušní burokraci, działający na szkodę ludzi pracy, wyrachowani karierowicze, szukający w przynależności do Partii jedynie osobiste korzyści, pijacy, lenie, bumelanci i wszyscy ci, którzy nie tylko w życiu politycznym, ale i w prywatnym popełniają czyny sprzeczne z linią polityczną Partii i etyką partyjną. Wielu takich ludzi organizacje partyjne wykluczyły w ostatnich miesiącach ze swych szeregów. I nie dziwnego, że właśnie w tym czasie szczególnie intensywnie ujawnili się ludzie niegodni miana członka Partii. Bowiemy w okresie trudności najlepiej poznaje się czoło wieka, jego charakter, energię, gotowość bronięcia słusznej sprawy. W okresie trudności występują też najwyraźniej słabe cechy człowieka, ujawniają się słabe charaktery, demaskują się wrogowie.

Ale walka o czystość szeregów partyjnych, o ulepszenie jej składu socjalnego, nie może być jednorazową akcją, musi mieć charakter stały. Chodzi bowiem o to, by trudności zastawały nas uzbrojonych, pełnych rewolucyjnej energii, nie-

zbędnej do ich przezwyciężenia, zdolnych do usunięcia wszystkiego co nam przeszkadza iść naprzód do silnej Polski, do socjalizmu.

Cóż znaczy systematycznie ulepszać skład socjalny Partii i oczyszczać ją od obcych elementów?

Znaczy to przejawiać w codziennej partyjnej pracy rewolucyjną czujność, żywą troskę o dopływ do Partii najlepszych ludzi naszego narodu. Taka czujność i taka troska możliwe są tylko w tych organizacjach, w których życie wewnętrzne Partii bije mocnym pulsem w których każdy członek i kandydat Partii wykonuje określone polecenia partyjne, w których aktywnie pracują grupy, działają agitatorzy, systematycznie odbywają się zebrania partyjne i szkoleniowe. Tylko w organizacjach aktywnie, bojowo realizujących stojące przed Partią zadania można szybko i sprawnie wyłowić wrogów i oportunistów, którzy w realizacji tych zadań przeszkadzają. Tylko też takie organizacje są silnie związane i cieszą się zaufaniem mas, potrafią skupić wokół siebie i mobilizować do walki bezpartyjnych, potrafią przyciągnąć do Partii najwarściowszych, najlepszych ludzi.

Nie chodzi tu oczywiście o ilościowy tylko wzrost naszych szeregów, lecz o to, by do Partii przechodzili wyłącznie ci najlepsi, prawdziwie ofiarni, bojowi ludzie. Takich ludzi nie brak w naszym kraju. Wyrośli oni na rusztowaniach naszych socjalistycznych budowl, w fabrykach i kopalniach, w hutach i stoczniach. Zahartowali się i okrzepili w codziennej pracy, w codziennej walce o plan, o każdą dodatkową tonę węgla, żelaza, stali. Musimy śmiać się niż dotych-

czas przyciągnąć do naszej Partii wykwalifikowanych robotników z węzłowych gałęzi przemysłu, przodowników pracy przyspieszających swym ofiarnym trudem tempo naszego budownictwa, racjonalizatorów, których pomysły przynoszą naszemu Państwu milionowe oszczędności. Potrzebne są naszej partii ich hart, wytrwałość i odwaga, ich upór w pokonywaniu trudności i twarda, nieprzejednana nienawiść wobec każdego wroga naszej sprawy, każdego wroga naszej Ojczyzny.

Trzeba też, aby przyszli do naszej Partii pracujący chłopci, przodujący w wypełnianiu zobowiązań gospodarczych wobec Państwa. Wyrośli oni i dojrzały w toku wielkiej klasowej akcji polityczno-gospodarczej, w walce z opornym kulakiem, z wrogą plotką.

Musimy szerzej otworzyć bramy naszej Partii dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, tej młodzieży, o której mówił Towarzysz Stalin, że „stanowi ona najwzdzięczniejszy grunt pod budowę przyszłości, że jest ona przyszłością, że nosi w sobie przyszłość naszego kraju”. Chcemy widzieć w naszej Partii najlepszych przedstawicieli tej młodzieży: ofiarnych, bez zastrzeżeń oddanych naszej sprawie ZMP-owców, tych, którzy produją w produkcji, pracy społecznej czy nauce.

Trzeba wreszcie, abyśmy śmiać się niż dotychczas przyciągali do Partii najbardziej wartościowych, najbardziej dojrzałych politycznie przedstawicieli inteligencji technicznej i twórczej: inżynierów i techników, lekarzy i nauczycieli, naukowców i literatów.

Gdy tacy właśnie ludzie mocni, odważni, wytrwali zasila szeregi naszej Partii, Partia — kierownicza siła narodu — poprowadzi nas jeszcze lepiej i szybciej ku ostatecznemu zwycięstwu naszej sprawy: ku socjalizmowi. L. W.



# Gromada Giełczew odstawia zbiorowo zakontraktowane tuczniki

Gmina Wysokie wykonała plan kontraktacji tuczników na I kwartał 1952 r. w 313 proc., a bekonów w 114 proc. Również kontraktacja na II kwartał 1952 r. przebiega tu pomyślnie. Do chwili obecnej w gminie Wysokie zakontraktowano tuczników 33 proc., a bekonów 30 proc.

Osiągnięcia w kontraktacji w dużej mierze należy zawdzięczać dobrej pracy kierowników grup hodowlanych w gromadach, sprawnej pomocy i dobrej kontroli ze strony referatu kontraktacji i skupu przy Gminnej Spółdzielni i wreszcie temu, że wydana przez Rząd uchwała o dodatkowej pomocy dla hodowców trzody chlewnej spotkała się z pełnym zrozumieniem u chłopów z gminy Wysokie, którzy widząc poważne korzyści wypływające z nowych warunków, chętnie kontraktują trzodę chlewną.

Za przykład może posłużyć fakt, że na 17 gromad w gminie wiele przekroczyło plan kontraktacji zarówno tuczników jak i bekonów na I kwartał 1952 r. Np. gromada Giełczew II plan kontraktacji tuczników wykonała w 637 proc., Giełczew Doły — 487 proc., przekraczając już teraz plan kontraktacji bekonów i tuczników na II kwartał 1952 roku. Na specjalne wyróżnienie zasługują tu cieszący się autorytetem gromady kierownik grupy hodowców ob. Stanisław Kulik. W każdej akcji prowadzonej przez Państwo jest on wzorem dla całej gromady.

W gminie Wysokie nie brak i innych wzorowych hodowców trzody chlewnej. Do takich zaliczyć można Andrzeja Krzysztofa, posiadacza

czterohektarowego gospodarstwa w gromadzie Gurówka, który w 1951 r. zakontraktował i dostarczył na spęd 8 tuczników i na I kwartał 1952 r. zakontraktował 4 tuczniki. Również ob. Józef Pop z tej samej gromady, właściciel siedmiohektarowej gospodarki, zakontraktował w ubiegłym roku 24 sztuki tuczników i bekonów, które co do jednego sprzedał na spędzie. Na I i na II kwartał br. zakontraktował 11 sztuk, z czego 2 tuczniki zakontraktowane na miesiąc styczeń odwiózł w przewidzianym terminie.

Wzorem dobrego hodowcy jest ob. Maria Klódka z gromady Dragany. Posiada ona 3,5 ha ziemi. W zeszłym roku zakontraktowała i odstawiła 5 tuczników, a na I kwartał br. zakontraktowała 4 tuczniki. Jednego z nich o wadze 250 kg zakontraktowanego na styczeń dostarczyła na spęd w dniu 9 bm. Warto wspomnieć, że ob. Maria Klódka jest nie tylko dobrą gospodynią, wywiązującą się pod każdym względem ze swych obowiązków wobec Państwa, ale jest równocześnie dobrą pracownicą Gminnej Spółdzielni w Wysokiem, umiejacą pogodzić pracę zawodową z pracą w gospodarstwie.

Można by przytoczyć o wiele więcej takich przykładów świadczących o tym, że chłopie gminy Wysokie coraz bardziej doceniają potrzeby kla-

sy robotniczej, budującej dla nich lepszą przyszłość.

W dniu 9 bm. mimo rozmokłych dróg, utrudniających dojazd do Wysokiego, dostarczono na spęd przeszło 50 sztuk tuczników, z których największy ważył 250 kg.

Małorolni i średniorolni chłopie z gromady Giełczew przyjechali w tym dniu na spęd najliczniej. Sznur furmanek przypominał zbiorową odstawę zboża. Stojący przy wadze chłopie ze zdziwieniem spoglądali na zajeżdżających na plac przed Gminną Spółdzielnią dziesięcioma furmankami gospodarzy.

— Pewno zorganizowali zbiorową dostawę tuczników — powiedział ktoś ze stojących.

Po krótkiej rozmowie dowiedzieliśmy się, że istotnie chłopie z gromady Giełczew zorganizowali zbiorową odstawę zakontraktowanych na styczeń tuczników.

W zorganizowaniu tej pierwszej zbiorowej odstawy tuczników wyróżnili się: ob. Bronisław Flak, który w tym dniu dostarczył sztukę klasy „ekstra“ o wadze 207 kg (powiadając przy tym, że zakontraktowane przez niego 5 sztuk w I i II kwartał też gorsze nie będą). Również Antoni Romanek, gospodarujący wspólnie ze swoim synem Stanisławem, przywiózł w tym dniu tucznika, któremu „dano“ klasę „ekstra“. Zadowolony był też ob. Wawrzyniec Olejarz, bo i jego sztuka została zakwalifikowana do klasy „ekstra“. Odchodząc od wagi, powiedział:

— Szkoda, że w tym kwartale tak mało zakontraktowałem. Można by wziąć piękny grosz za ładnie wykar. mionego tucznika. Na następne kwartały będę kontraktował więcej.

A. Kl.



Kontraktacja trzody chlewnej przynosi rolnikom wielkie korzyści. Na zdjęciu: Jan Szady, małorolny chłop z gromady Słupczyno (gm. Wysokie, pow. Krasnostaw) otrzymuje z magazynu GS 300 kg węgla za dostarczonego tucznika. (Fot. „Sztandar Ludu“ — F. Pr.)

## Zobowiązania zespołowe i indywidualne dla uczczenia 10 rocznicy PPR

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Świt“ w Krasnymstawie, zatrudnieni w Wydziale Obrotu Towarowego postanowili wykonać na 5 dni przed terminem plan produkcyjny na I kwartał br., skupić 87 procent opakowań szklanych w swoich sklepach i zmniejszyć koszty własne o 25 procent.

Aby usprawnić przewóz towarów główny magazynier ob. Piotr Hac postanowił składać zamówienia na 1 dzień przed planowanym przewozem.

Ob. Irena Olech, pracownica sklepowa zobowiązuje się sporządzić bezinteresownie 5 remanentów poza godzinami pracy, a pracownicy sklepu nr 5 podwyższyli skup opakowań o 5 procent.

Hurtowy magazyn węglowy w I kwartale br. rozprowadził 10 ton węgla w każdy dzień roboczy, a pracownicy sklepu nr 9 wyremontują sposobem gospodarczym lokal swojego sklepu.

Ogółem zobowiązania pracowników PSS „Świt“ w Krasnymstawie przyniosą 61.237 złotych oszczędności. (344) S. K.

Pracownicy Centrali Jajczarsko - Drobiańskiej Rejonowej Zbiornicy w Tomaszowie Lubelskim postanowili dla uczczenia 10 rocznicy PPR wykonać do dnia 15 listopada br. roczny plan skupu jaj i drobiu.

Podjęmując powyższe zobowiązanie pracownicy Centrali Jajczarsko - Drobiańskiej Rejonowej Zbiornicy w Tomaszowie Lubelskim wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań inni zbiornice naszego województwa. (417). C. J.

## Nasi korespondenci donoszą:

### W KRAŚNIKU BRAK MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Sprawa zaopatrzenia Kraśnika w różne towary jest przedmiotem stałych skarg i zażaleń ze strony mieszkańców. Poprawiająca się ciągle sytuacja materialna ludzi pracy sprawia, że popyt na towary rośnie z miesiąca na miesiąc, ale aparat rozdzielczy sklepów uspołecznionych w Kraśniku jakoś nie może sprostać wzrostowi zapotrzebowania.

W Kraśniku np. istnieje tylko jedna księgarnia „Domu Książki“, która zaopatruje okoliczne spółdzielnie, instutucje i szkoły w materiały piśmienne. W księgarni daje się odczuwać stale brak atramentu, papieru, ołówków koplowych i kolorowych, kopert, kalki, kleju, bibuły i kartonu. (415) Robert Iracki

### SOM W MIĘDZYRZECU PODLASKIM MA WIELE BRAKÓW

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Międzyrzeczu Podlaskim (pow. Radzyń) remontuje już od roku 1950 maszyny rolnicze SOM i indywidualnych gospodarstw.

W pracy napotyka jednak na wie-

le poważnych trudności. Np. od roku nieczynny jest motor do młocarni, który oddano do remontu do TOR w Międzyrzeczu. Na 8 maszyn do młocarni, czynnych jest tylko cztery. Od chłopów napływają wciąż zamówienia na młockę, ale SOM nie może ich realizować z braku maszyn.

W Ośrodku nie ma również magazynu na narzędzia rolnicze. Leżą one niezabezpieczone pod gołym niebem, rdzewieją i niszczą się. Kierownictwo SOM zwróciło się wprawdzie do CRS w Lublinie o przyznanie kredytów na budowę magazynu, ale już od kilku miesięcy nie otrzymuje odpowiedzi na swoją prośbę. Dobrze byłoby również założyć w SOM kuźnię i kołodziejnię, ponieważ prywatni kowale i kołodzieje żądają zbyt wiele pieniędzy za naprawę. Poza tym w ośrodku nie ustalono jeszcze norm pracy i źle przeprowadza się kalkulację za usługi.

Błędami i niedociągnięciami SOM w Międzyrzeczu Podlaskim powinno zainteresować się jak najszybciej CRS w Lublinie. (414)

H. Mikołajczuk

## Ze sportu

# Słabo przebiega akcja wyborcza w Kołach Sportowych

Jak wiadomo, obecnie w Kołach Sportowych przy zakładach pracy odbywa się akcja wyborcza. Sportowcy związkowi oceniają swoje dotychczasowe wyniki w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej, dokonują analizy błędów i niedociągnięć oraz wybierają nowe władze do Rad Kół.

Mimo, że Zrzeszenia Sportowe związków zawodowych otrzymały dokładne wytyczne i instrukcje w końcu listopada ub. roku z CRZZ w sprawie akcji sprawozdawczo-wyborczej, to jednak niektóre Zrzeszenia Sportowe niewłaściwie przystąpiły do organizacji wyborów w kołach. Na przykład Zrzeszenie Sportowe Stal w pierwszym etapie przygotowań do akcji wyborczej nie przeprowadziło zebrań przedwyborczych w kołach. Zrzeszenie Sportowe Budowlani natomiast zaczęło swoją pracę nie od zebrań przedwyborczych i wyborczych, ale od zlikwidowania Rady Okręgu powołując na jej miejsce Radę Oddziałową. Jest to błędne, niezgodne z założeniami naszych władz sportowych, ponieważ Radę Oddziało-

wą ma prawo powołać jedynie Rada Główna Zrzeszenia.

Ponadto Zrzeszenia Sportowe Ogniwo i Unia zaplanowały terminarz zebrań w sposób mechaniczny, bez uprzedniego uzgodnienia z najniższymi organizacjami sportowymi — kołami związkowymi.

Nie wiele dziwnego, że w kołach nie dzieje się lepiej. Tak np. kontrola przeprowadzona w Kole Sportowym w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych, wykazała zupełny brak przygotowań do wyborów. Nie odbyło się tu do tej pory żadne zebranie. Członkowie tego koła nie wiedzą nic o nowym stylu pracy placówek sportu związkowego. Nie widzi się też jakiegokolwiek współpracy, jeśli idzie o przygotowania do wyborów pomiędzy Radą Koła, podstawową organizacją partyjną i ZMP.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Kole Sportowym w Hucie Szkła w Lubartowie, gdzie wprawdzie przeprowadzono wybory, ale Rada Koła nie przygotowała na zebranie sprawozdania ze swej pracy.

O tym, że akcja sprawozdawczo-wyborcza do sportu związkowego na terenie woj. lubelskiego przebiega słabo świadczy dotychczasowy stan liczbowy zebrań wyborczych w kołach należących do poszczególnych Zrzeszeń Sportowych. Tak np. w ZS Budowlani na zaplanowanych 12 zebrań odbyło się jedno. Koła Kolejarka na zaplanowanych 15 zebrań zorganizowały dopiero dwa, Ogniwo na 19 zaplanowanych — siedem, Spójnia na 36 — cztery. W Stali nie odbyło się dotąd ani jedno zebranie wyborcze. W Unii na 18 zaplanowanych zebrań odbyło się — sześć, a we Włókniarzu na zaplanowanych 6 zebrań przeprowadzono jedno. Tak więc widzimy, procent prze-

prowadzonych zebrań wyborczych jest znikomy. A przecież od sprawnej przeprowadzonej akcji wyborczej zależy wykonanie zadań stojących przed sportem związkowym w bieżącym roku.

Aby akcja sprawozdawczo-wyborcza miała właściwy przebieg, należy powołać w każdym przyzakładowym kole sportowym — aktyw wyborczy i przeprowadzić przynajmniej dwa zebrania przedwyborcze. Do aktywu powinni wejść sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, przewodniczący Rady Zakładowej, przedstawiciel ZMP i Rady Koła Sportowego. Ponadto należy przeprowadzić walne zebrania członków Kół Sportowych, na których należy zaznajomić sportowców ze zmianami organizacyjnymi sportu związkowego (przemianach klubów na koła), oraz wytyczyć plany na najbliższą przyszłość.

Poszczególne Zrzeszenia Sportowe nie powinny zapominać o zorganizowaniu odpraw z przedstawicielami Kół Sportowych i Związków Zawodowych, na których należy wyjaśnić stronę techniczną wyborów. (w)

## Wyjazd drużyny tenisa stołowego do NRD

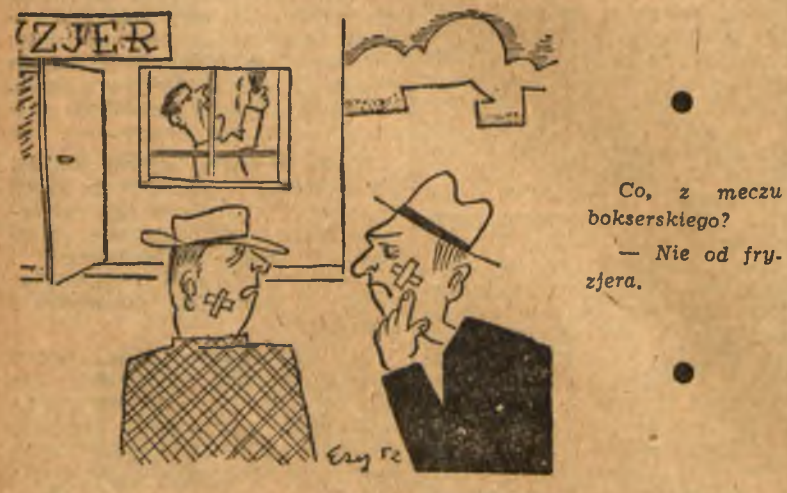
Dziś 18 bm. wyjechała do NRD reprezentacja ZS „Spójni“ w tenisie stołowym. Drużyna „Spójni“ będzie prawdopodobnie zasilona czołowymi graczami innych zrzeszeń. Program spotkań przewiduje rozegranie 3—4 meczów na terenie NRD, m. in. w Oberhofie, w czasie III Zimowych Mistrzostw NRD. Przeciwnikiem drużyny „Spójni“ będzie Zrzeszenie Sportowe „Einheit“.

Pobyt Polaków w NRD potrwa do 2. II. br.

W gminie Wisznice (powiat Włodawa) znajduje się prywatny zakład fryzjerski ob. Jana Wojtowicza. Fryzjer pracuje tylko dwie godziny w ciągu dnia. Klienci muszą szukać go po całej gminie, i najczęściej znajdują w gospodzie przy kieliszku.

Po powrocie do zakładu ob. Wojtowicz jest niezdolny do pracy, ledwie się trzyma na nogach i grozi klientom brzytwą. Ob. Wojtowicz za częste upijanie się został wyrzucony z ZMP, ale upija się nadal i nie widać żadnej poprawy. (160)

A. Z.



Co, z meczu bokserskiego? — Nie od fryzjera.

## Mecz pięściarski Polska — Węgry

27 stycznia br. odbędzie się w Poznaniu międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry — Polska. Węgry wystąpią w najsilniejszym składzie z Budalem i Pappem na czele.

W tym samym dniu projektowane jest rozegranie w Budapeszcie meczu pięściarskiego Polska B — Węgry B.

Składy drużyn polskich ustalone zostaną na podstawie wyników uzyskanych przez pięściarzy na obozie we Wrzeszczu.